

Warszawa, dnia 7 kwietnia 2014 r.

Sygn. akt P 28/13

BAS-WPTK-2077/13

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy z 26 kwietnia 2013 r., sprostowanego i uzupełnionego 11 lipca 2013 r. (sygn. akt P 28/13), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli i zarzuty pytającego sądu

1. Jako przedmiot kontroli Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy (dalej: pytający sąd) wskazał art. 292 w zw. z art. 172 § 1 i art. 285 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 121; dalej: k.c. albo kodeks cywilny), w zakresie, w jakim „stanowią podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego”.

Artykuł 292 k.c. stanowi: „Służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio”. Natomiast zgodnie z art. 172 § 1 k.c. „Posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie)”. Kolejny ze wskazanych przez pytający sąd przepisów – art. 285 k.c. – ma następujące brzmienie: „§ 1. Nieruchomość można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnącej) prawem, którego treść polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (służebność gruntowa). § 2. Służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części”.

2. Na mocy art. 305⁴ k.c. do służebności przesyłu znajdują odpowiednie zastosowanie następujące przepisy kodeksu cywilnego, które regulują służebności gruntowe: art. 285 § 1, art. 287, art. 288, art. 290 § 2 i 3, art. 291-295 k.c. Jeszcze

przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu, Sąd Najwyższy dopuścił możliwość zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu: „Posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 172 k.c.)” (postanowienie SN z 13 października 2011 r., sygn. akt V CSK 502/10; zob. też postanowienia SN z: 10 lipca 2008 r., sygn. akt III CSK 73/08; 11 grudnia 2008 r., sygn. akt II CSK 314/08; uchwałę SN z 7 października 2008 r., sygn. akt III CZP 89/08).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 grudnia 2008 r. (sygn. akt I CSK 171/08): „Chociaż przed wejściem w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. przepisów art. 305¹-305⁴ k.c. o służebności przesyłu, dodanych przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), przepisy nie przewidywały wprost tego rodzaju służebności, będącej przedmiotem rozpoznawanej sprawy, i w literaturze istniał spór co do możliwości nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowano, stosując w drodze analogii art. 145 k.c., możliwość ustanowienia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65, OSNCP 1966, nr 7-8, poz. 109 i uchwała z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91, OSNCP 1992, nr 4, poz. 53), a także dopuszczalność nabycia jej w drodze zasiedzenia. W uchwale z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08 («Biuletyn SN» 2008, nr 10, s. 8) Sąd Najwyższy przyjął, że także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305¹-305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu oraz wskazał, że nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę, a nie właściciela nieruchomości władnącej, który przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje”.

3. Jak wynika z uzasadnienia pytania prawnego, pytający sąd rozważa czy w świetle wejścia w życie przepisów art. 305¹-305⁴ k.c., odnoszących się do instytucji służebności przesyłu, stan prawny obowiązujący do 3 sierpnia 2008 r. (t.j. wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw; Dz. U. Nr 116, poz. 1710 dalej: ustawa zmieniająca z 2008 r.) umożliwiał zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści

służebności przesyłu, tj. czy było to dopuszczalne na podstawie art. 292 w związku z art. 171 § 1 i art. 285 § 1 i 2 k.c.

W jego ocenie, linia orzecznicza dopuszczająca nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o cechach służebności przesyłu przed wejściem w życie ustawy zmieniającej z 2008 r. nie jest prawidłowa, przekracza bowiem „granice dopuszczalnej interpretacji prawa”, nie uwzględnia językowej wykładni art. 292 w związku z art. 172 § 1 i art. 285 k.c., modyfikując w znacznym zakresie treść klasycznej służebności gruntowej.

W opinii pytającego sądu, taki sposób wykładni pozostaje w sprzeczności z postanowieniami ustawy zasadniczej, tj. z: art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3; art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1; art. 21 ust. 1; art. 2 Konstytucji oraz z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

II. Analiza formalnoprawna

1. Pytający sąd zwrócił się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego w związku z rozpoznawaną apelacją od postanowienia Sądu Rejonowego w Trzebnicy (dalej: Sąd Rejonowy albo SR), na tle następującego stanu faktycznego.

Postanowieniem z 10 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek Kazimierza M. o ustanowienie służebności przesyłu na rzecz każdego właściciela urządzenia przesyłowego – linii energetycznej – zlokalizowanej na nieruchomości położonej w miejscowości Psary, za jednorazowym wynagrodzeniem na rzecz wnioskodawcy w określonej kwocie. Jako podstawę prawną wnioskodawca wskazał art. 305¹ w zw. z art. 305² § 2 k.c., regulujące możliwość ustanowienia służebności przesyłu w sytuacji, kiedy przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy w tym zakresie, a jest ona konieczna do korzystania ze stanowiących jego własność urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c.

W uzasadnieniu orzeczenia SR wskazał, iż podniesione przez uczestnika postępowania, w odpowiedzi na wniosek, okoliczności sprowadzające się do zarzutu nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przez jego poprzednika prawnego, zasługują na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Rejonowego, wprowadzona ustawą zmieniającą z 2008 r. instytucja służebności przesyłu nie przekreśla możliwości uprzedniego nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Nabycie takie możliwe było na zasadach ogólnych (art. 292 w zw. z art. 172 k.c.). W trakcie toczącego się postępowania SR ustalił, iż uczestnik postępowania wykazał fakt nieprzerwanego korzystania przez jego poprzedników prawnych z nieruchomości, której właścicielem jest wnioskodawca, w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu i przez okres niezbędny dla zasiedzenia służebności. Innymi słowy, w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. W zależności od przyjęcia dobrej czy złej woli posiadacza odpowiednio: 1 października 2001 r. bądź 1 października 2011 r. Powyższe okoliczności uzasadniają oddalenie wniosku. Od przedmiotowego postanowienia SR apelację złożył wnioskodawca.

2. Według art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK), każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Artykuł 193 Konstytucji formułuje zatem trzy przesłanki, których łączne spełnienie warunkuje dopuszczalność przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego:

1) przesłanka podmiotowa, zgodnie z którą pytanie prawne może być przedstawione wyłącznie przez sąd rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej;

2) przesłanka przedmiotowa, zgodnie z którą pytanie prawne ma dotyczyć zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą;

3) przesłanka funkcjonalna, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem prawnym jedynie wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy zawisłej przed sądem (zob. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 33/06).

W ustabilizowanym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że wymagana zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy polega na tym, że wyrok Trybunału musi mieć wpływ na orzeczenie sądu pytającego. Zależność ta jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w związku z którą pytanie zadano (zob. postanowienia TK z: 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08 oraz wyroki TK z: 17 lipca 2007 r., sygn. akt P 16/06; 23 października 2007 r., sygn. akt P 10/07; 20 grudnia 2007 r., sygn. akt P 39/06; 19 lutego 2008 r., sygn. akt P 49/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt P 59/07 i 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07).

Co więcej, uszczegóławiający normę konstytucyjną art. 32 ust. 3 ustawy o TK przewiduje, że sąd występujący z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego jest zobowiązany do wskazania, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione, czyli wykazania przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego. Na sądzie występującym z pytaniem prawnym ciąży tym samym powinność stosownego do charakteru sprawy odrębnego wskazania, w jaki sposób zmieniłoby się rozstrzygnięcie sądu w zawisłej przed nim sprawie, gdyby określony przepis prawny utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o jego niezgodności z Konstytucją. W orzecznictwie Trybunału podkreśla się, że wymaganie określone w art. 32 ust. 3 ustawy o TK ma charakter wiążący (zob. postanowienia TK z: 27 marca 2009 r., sygn. akt P 10/09; 16 października 2012 r., sygn. akt P 29/12 oraz wyrok TK z 7 listopada 2005 r., sygn. akt P 20/04).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalony jest także pogląd, zgodnie z którym pytanie prawne nie może dotyczyć stosowania prawa, które nawet gdyby zostało uznane za błędne, pozostaje poza kognicją Trybunału (zob. np. wyrok TK z 21 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 19/03; postanowienia TK z: 16 marca 2011 r., sygn. akt P 36/09; 19 lutego 2014 r., sygn. akt P 25/11). Trybunał Konstytucyjny jest bowiem „sądem prawa”, a nie „sądem faktów” (zob. postanowienia TK z: 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 41/06; 5 października 2008 r., sygn. akt P 79/08; 16 marca 2011 r., sygn. akt P 36/09; 8 lipca 2013 r., sygn. akt P 11/11; 19 lutego 2014 r., sygn. akt P 25/11).

Trybunał Konstytucyjny zwracał również wielokrotnie uwagę, że „nie można przedmiotem pytania prawnego czynić wątpliwości co do sposobu stosowania prawa

przez sądy. Prowadziłoby to do przekształcenia pytania o hierarchiczną zgodność norm we wniosek o ustalenie wykładni ustawy lub aktu podustawowego” (postanowienie TK z 22 marca 2000 r., sygn. akt P 12/98; zob. też postanowienia TK z: 26 października 2005 r., sygn. akt SK 11/03; 17 grudnia 2012 r. sygn. akt P 16/12; 13 listopada 2013 r., sygn. akt P 25/12; oraz wyroki TK z: 30 października 2006 r., sygn. akt P 36/05; 16 maja 2007 r., sygn. akt P 23/07).

Skuteczne zainicjowanie konkretnej kontroli konstytucyjności przepisów w formie pytania prawnego wymaga spełnienia wymienionych wymogów, a Trybunał kontroluje na każdym etapie postępowania, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. postanowienia TK z: 18 marca 2009 r., sygn. akt P 13/08; 30 czerwca 2009 r., sygn. akt P 34/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08).

3. Sposób określenia istoty problemu konstytucyjnego poddanego ocenie Trybunału Konstytucyjnego, skonfrontowany z prawnymi przesłankami wystąpienia z pytaniem prawnym, stanem faktycznym sprawy, na tle której zostało ono zadane, oraz jego uzasadnieniem, nasuwa w opinii Sejmu wątpliwości co do dopuszczalności merytorycznego rozpoznania niniejszego pytania.

4. Pytanie prawne jest środkiem prawnym inicjującym kontrolę konstytucyjności prawa, a nie narzędziem angażującym sąd konstytucyjny w ocenę wewnętrznej spójności przepisów prawnych czy też rozwiązywanie problemów związanych z ich wykładnią. Na takim stanowisku stoi Trybunał Konstytucyjny, który konsekwentnie przyjmuje, iż nie może rozstrzygać wątpliwości prawnych związanych ze sprawowaniem przez sądy wymiaru sprawiedliwości (zob. m.in. postanowienia TK z: 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07; 27 lutego 2008 r., sygn. akt P 31/06; 12 lutego 2009 r., sygn. akt P 64/08; 24 maja 2010 r., sygn. akt P 13/09 oraz K. Kolasiński, *Zaskarżalność ustaw w drodze pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 9, s. 25). Zadanie to pełni tradycyjnie Sąd Najwyższy albo Naczelny Sąd Administracyjny. Trybunał podkreśla ponadto, że pytanie prawne nie może być traktowane jako pomoc organom sądowym w merytorycznej ocenie sprawy zawisłej przed sądem (zob. np. postanowienia TK z: 12 lutego 2008 r., sygn. akt P 62/07; 24 maja 2010 r., sygn. akt P 13/09). W wyroku z 7 listopada 2005 r. (sygn. akt P 20/04) Trybunał

wyraził pogląd, iż „w instytucji pytania prawnego dopatrzeć się można pewnych elementów zasady subsydiarności, wyrażających się w tym, że może ono być przedstawione wówczas, gdy inne możliwości rozstrzygnięcia sprawy rozpatrywanej przez sąd bez zastosowania niekonstytucyjnego przepisu (np. umorzenie postępowania z innych przyczyn, ustalenie, że określony przepis nie ma w danej sprawie zastosowania, a przede wszystkim – wykładnia w zgodzie z Konstytucją w dopuszczalnych ramach) nie mogą być wykorzystane”. Z powyższego wynika, iż Trybunał wielokrotnie podkreślał, iż nie jest jego zadaniem wskazywanie sądom prawidłowej wykładni przepisów prawnych, w zgodzie z Konstytucją. Wykładnia prawa jest częścią procesu stosowania prawa, tzn. prawnej kwalifikacji konkretnych stanów faktycznych, celem skonstruowania na podstawie norm generalnych i abstrakcyjnych, na gruncie przepisów prawnych, normy indywidualnej skierowanej do konkretnych adresatów. Takie normy, w postaci orzeczeń, formułują sądy sprawujące wymiar sprawiedliwości. Trybunał natomiast jest sądem prawa, a nie sądem sprawującym wymiar sprawiedliwości.

Niedopuszczalność oceny wykładni przepisów dokonanej przez sąd pytający Trybunał Konstytucyjny podkreślił również w postanowieniu z 16 maja 2007 r. (sygn. akt P 23/06), stwierdzając, iż: „[...] jeśli sąd orzekający ma wątpliwości co do zgodności z Konstytucją normy będącej podstawą rozstrzygnięcia, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze interpretacji (zob. postanowienie TK z 19 kwietnia 2006 r., sygn. P 12/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 49). Zdaniem Trybunału niewątpliwie najlepszym rozwiązaniem byłoby takie działanie ustawodawcy, aby odczytywanie norm prawnych nie wymagało sięgania aż do wykładni systemowej i funkcjonalnej. Trybunał Konstytucyjny, w swoich licznych wystąpieniach, postulował o szczególną staranność w formułowaniu przepisów prawa. Należy jednak pamiętać, że tworzenie prawa pozostaje w obszarze kompetencji władzy ustawodawczej. Trybunał Konstytucyjny zwracał również wielokrotnie uwagę, że «nie można przedmiotem pytania prawnego czynić wątpliwości co do sposobu stosowania prawa przez sądy. Prowadziłoby to do przekształcenia pytania o hierarchiczną zgodność norm we wnioski o ustalenie wykładni ustawy lub aktu podustawowego» (postanowienie TK z 22 marca 2000 r., sygn. P 12/98, OTK ZU nr 2/2000, poz. 67, zob. też postanowienie z 26 października 2005 r., sygn. SK 11/03, OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 110 oraz wyrok z 30 października 2006 r., sygn. P 36/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 129)”.

Tymczasem w niniejszej sprawie zdaniem Sejmu, sąd pytający wnosi o dokonanie kontroli zaproponowanej przez judykaturę wykładni przepisu. Jak wynika bowiem z treści pytania prawnego, zarzuty pytającego sądu nie dotyczą niezgodności normy prawnej z postanowieniami ustawy zasadniczej ani ratyfikowanej umowy międzynarodowej a wadliwego stosowania prawa. Analiza uzasadnienia pytania prawnego zawartego zarówno w postanowieniu z 26 kwietnia 2013 r. jak i jego uzupełnieniu z 11 lipca 2013 r. sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy w świetle wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2008 r. stan prawny obowiązujący wcześniej umożliwiał nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy. Przedstawione przez pytający sąd wywody *de facto* stanowią polemikę z orzecznictwem Sądu Najwyższego. Pytający sąd nie przedstawia żadnej argumentacji mającej stanowić o niekonstytucyjności wskazanej normy. Innymi słowy, kontroli miałby zostać poddany proces wykładni, a nie jej wynik, czyli treść normy wywiedziona przez sądy z kwestionowanego przepisu. Pytający sąd uważa bowiem, iż konstytucyjne prawa zostały naruszone, ponieważ instytucja służebności gruntowej o treści służebności przesyłu została „ustalona” w drodze interpretacji sądowej zamiast odpowiedniej regulacji ustawowej. To zatem zastosowane metody wykładni (rozumianej jako proces działalności orzeczniczej sądów), a nie stanowiąca ich efekt treść wyinterpretowanej normy, stanowią, w ocenie pytającego sądu, o niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów. Na potwierdzenie powyższego, warto wskazać następujące fragmenty uzasadnienia pytania prawnego: „Reasumując «stosując i interpretując dynamicznie prawo» judykatura za orzecznictwem Sądu Najwyższego uznała, że na rzeczy cudzej może zostać nabyta przez przedsiębiorcę przesyłowego przez zasiedzenie (art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. i art. 285 § 1 k.c.) służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu [...] Wyjaśniając szerzej pojęcie «dynamicznej interpretacji przepisów prawa» to stwierdzić należy, że w sądowym stosowaniu prawa utożsamia się ją z rodzajem wykładni funkcjonalnej [...] Przenosząc rozważania te na grunt problematyki określonej w treści sprecyzowanego pytania prawnego to zauważyć należy, że interpretowane przepisy art. 292 k.c. w zw z art. 172 § 1 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c. w systematyce kodeksu cywilnego usytuowane są w księdze II dotyczącej własności i innych praw rzeczowych. Fakt ten musi determinować zakres dopuszczalności zabiegów interpretacyjnych Sądu”. Jak następnie wskazuje pytający sąd: „W ocenie

Sądu Okręgowego przyjęta przez judykaturę wykładnia funkcjonalna przepisów art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c. dopuszczająca nabycie w drodze zasiedzenia przed dniem 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego w znacznym zakresie modyfikuje treść klasycznej służebności gruntowej, którą *de iure* musi pozostać. Podkreślenia wymaga, że wykładnia prawa nie powinna mieć charakteru prawotwórczego, tj. nie powinna pod pozorem interpretacji tworzyć nowych norm, stąd powinna się ona mieścić w ramach dopuszczalnego znaczenia językowego [...]. Ostatecznie należy uznać, że wyżej opisany sposób wykładni przepisów prawa określonych w pytaniu prawnym może pozostawać (pozostaje) w sprzeczności z przepisami konstytucji RP oraz przepisem art. 1 Protokołu nr. 1 do Konwencji o ochronie prawa człowieka i podstawowych wolności, które dotyczą ochrony prawa własności” (pytanie prawne z 23 kwietnia 2013 r., s. 6-7) czy też następujący *passus*: „Istniejące wątpliwości w szczególności dotyczą możliwości wykreowania przed 3 sierpnia 2008 r. w drodze wykładni funkcjonalnej służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu i nabycia jej w drodze zasiedzenia [...] Dlatego też zdaniem Sądu Okręgowego efekt zabiegów interpretacyjnych tak bardzo odbiega od językowego brzmienia treści przepisów definiujących służebność gruntową (art. 285 § 1 i 2 k.c.), że uzasadnione jest twierdzenie o prawotwórczym skutku zastosowanej wykładni. W konsekwencji nie można mówić o istnieniu umocowania ustawowego uzasadniającego ograniczenia prawa własności. Interpretacja taka w ocenie Sądu Okręgowego narusza wynikającą z treści przepisów art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji zasadę ochrony prawa własności” (pytanie prawne z 23 kwietnia 2013 r., s. 7-8) czy też: „Formułowanie obciążeń prawa własności w drodze skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych, których skutek znacząco odbiega od językowego brzmienia wykładanego przepisu prawa w ocenie Sądu Okręgowego uniemożliwia właścicielowi skorzystanie we właściwym czasie z przysługującej mu ochrony prawnej” (pytanie prawne z 23 kwietnia 2013 r., s. 10).

Wydaje się zatem, że zarzuty pytającego sądu dotyczą przede wszystkim samego „sposobu ustalenia” normy przez sądy w drodze interpretacji, a w mniejszym stopniu tego, iż służebność gruntowa może odpowiadać służebności przesyłu (treść wyinterpretowanej normy). Innymi słowy, pytający sąd uznaje, iż to wykreowana wykładnia sądowa czyni prawa właścicieli iluzorycznymi. Upatruje ograniczenia

prawa własności w braku umocowania ustawowego, podkreślając, iż wykładnia prawa nie powinna mieć charakteru prawotwórczego. Wątpliwości budzi zatem „brak ustawowej regulacji dopuszczającej ograniczenie prawa własności” – jak ma to miejsce w przypadku „klasycznej służebności gruntowej” (pytanie prawne, s. 7) – i ustalenie normy przez sądy w drodze stosowania prawa.

Reasumując, zdaniem Sejmu, pytanie prawne ma na celu wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego o ocenę procesu wykładni przepisów, a zatem o dokonanie rozstrzygnięcia leżącego poza kognicją sądu konstytucyjnego. Jak wynika bowiem z przedstawionego powyżej orzecznictwa trybunalskiego, sąd konstytucyjny nie posiada właściwości do oceny wątpliwości co do sposobu stosowania prawa przez sądy i ustalania wykładni ustawy. Wraz z wejściem w życie Konstytucji Trybunał Konstytucyjny utracił kompetencje do dokonywania powszechnej wykładni przepisów (zob. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 1012). Przeprowadzenie weryfikacji wykładni (interpretacji) przepisu dokonanej przez sąd wykracza poza wyznaczone konstytucyjnie granice kognicji Trybunału Konstytucyjnego. Nie może zatem przedmiotem pytania prawnego stać się zagadnienie wykładni (interpretacji) przepisów prawa, lecz jedynie kwestia hierarchicznej zgodności aktu normatywnego (jego przepisów) niższego rzędu z aktem normatywnym (jego przepisami) wyższego rzędu (zob. również postanowienie TK z 12 lutego 2008 r., sygn. akt P 62/07). Sejm podziela przedstawiony przez Prokuratora Generalnego wywód, prowadzący do konkluzji, iż w niniejszej sprawie postępowanie podlega umorzeniu (pismo Prokuratora Generalnego z 3 lutego 2014 r., PG VIII TK 85/13). Nie ulega wątpliwości, iż zgłaszane przez pytający sąd zastrzeżenia mają charakter *stricte* wykładniczy i nie powinny stanowić podstawy do wystąpienia z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego. Jednocześnie Sejm pragnie zaakcentować, że jakkolwiek orzecznictwo sądowe konsekwentnie i jednolicie odczytuje sens normatywny art. 292 w zw. z art. 172 § 1 i art. 285 § 1 i 2 k.c., to jednak podniesione przez pytający sąd zarzuty prowadzą do wniosku, iż w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z kwestionowaniem znaczenia (treści) przepisu ukształtowanego w drodze powszechnej i trwałej wykładni.

5. Na marginesie można wskazać, iż jest wątpliwe czy wysuwane przez pytający sąd zarzuty zostały uzasadnione w sposób dostateczny i pozwalający na

obalenie domniemania konstytucyjności. Jak wskazał Trybunał w wyroku z 7 października: „Pytanie prawne musi spełniać wymogi pisma procesowego, zgodnie z art. 32 ustawy o TK. W pytaniu należy wyraźnie określić zarzut niezgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją, wskazać przedmiot i wzorce kontroli. Pytanie to musi być uzasadnione. Na sądzie pytającym ciąży również ciężar dowodu: powinien on wyczerpująco ująć przedmiot i zakres pytania prawnego oraz należycie uzasadnić sformułowane zarzuty. W piśmie procesowym należy wymienić organ, przed którym toczy się postępowanie, i oznaczyć sprawę. Trybunał Konstytucyjny zwracał już uwagę w swym orzecznictwie, że «kontrola konstytucyjności ustaw przebiega w oparciu o domniemanie, że badane normy są zgodne z Konstytucją [...]. Ciężar dowodu spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z Konstytucją i dopóki nie powoła on konkretnych i przekonywających argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne. W przeciwnym razie naruszeniu uległaby zasada kontradiktoryjności postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, a Trybunał przekształciłby się w organ orzekający z inicjatywy własnej» (orzeczenie z 24 lutego 1997 r., sygn. K. 19/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 6, s. 44, oraz zob. wyroki z: 28 czerwca 2000 r., sygn. K. 34/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 142 i 7 listopada 2005 r., sygn. P 20/04, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 111)».

Pytający sąd poza generalnym zarzutem niekonstytucyjności sposobu wykładni, nie przedstawił żadnych argumentów na poparcie swego stanowiska w sprawie niekonstytucyjności poszczególnych powołanych przepisów. Zarówno pytanie prawne z 26 kwietnia 2013 r. jak i jego uzupełnienie z 11 lipca 2013 r. zawierają co prawda bardzo obszerną analizę orzecznictwa SN w zakresie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (zob. pytanie prawne z 26 kwietnia 2013 r., s. 4-6; uzupełnienie pytania z 11 lipca 2013 r., s. 3) oraz obszerny wywód polemizujący z przyjętą w judykaturze wykładnią (pytanie prawne z 26 kwietnia 2013 r., s. 6-7), nie stanowią one jednak *per se* argumentacji przeciwko konstytucyjności danych regulacji. Tym samym spełnienie wymogów określonych w art. 193 Konstytucji i art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK w opinii Sejmu należy uznać za wątpliwe. Powyższa okoliczność stanowi dodatkową, samodzielną podstawę umorzenia postępowania (zob. M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do*

Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2011, s. 320; wyrok TK z 7 października 2008 r., sygn. akt P 30/07).

6. Zaprezentowane powyżej uwagi negatywnie rzutują na dopuszczalność pytania prawnego Sądu Okręgowego we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy. W związku z powyższym, należy zgłosić wniosek o **umorzenie postępowania** w całości na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

MARSZAŁEK SEJMU

/-/ Ewa Kopacz